

Wystąpienie Prof. Danuty Hübner

Gabinet Cieni Kongresu Kobiet

Warszawa, 07.03.2011 r.

Nie jesteśmy tu przypadkowo, chcemy wpływać na rzeczywistość. Można to robić na wiele sposobów. My chcemy, by nas usłyszano. Dlatego zdecydowałyśmy stworzyć tę grupę, w której znalazły się kobiety o różnych poglądach i życiorysach. Nasz mandat ma swe korzenie w debatach Kongresu Kobiet, który w tym roku spotka się po raz trzeci.

Znajdujemy się w takim momencie rozwoju naszego kraju, kiedy do rangi jednego z najważniejszych wyzwań urasta konieczność wykorzystania całego potencjału rozwojowego, i tego wewnętrznego i tego, który oferuje członkostwo w Unii Europejskiej. Chodzi nie tylko o potencjał gospodarczy, ale i o potencjał państwa i jego instytucji, społeczeństwa obywatelskiego i każdej, każdego z nas.

Jesteśmy gronem kobiet od dawna zaangażowanych w życie społeczne i polityczne, pragnących przyczynić się do lepszego wykorzystania już istniejącego kapitału społecznego, jak i poszukiwania jego nowych innowacyjnych źródeł, do wsparcia tych przedsięwzięć, które służą Polakom jako nowoczesnemu, otwartemu społeczeństwu, ambitnemu w swoich aspiracjach i osiągnięciach.

W systemie demokratycznym rządy potrzebują **konstruktywnej –o-opozycji**. My idziemy o krok dalej- chcemy przedstawić **konstruktywną pro-pozycję**. Myślimy o polityce poważnie jako o miejscu, w którym ogniskuje się najlepsza wola tych, którzy myślą o dobru wspólnym i o przyszłości następnych pokoleń Polaków.

Nasza perspektywa jest długookresowa. Postrzegamy naszą rolę jako inspiratora działań kolejnych rządów, kreatora dobrych praktyk w proponowanych regulacjach ustawowych i przedkładanych przez rząd projektach strategicznych. Chcemy podpowiadać najlepsze rozwiązania w tych dziedzinach, na których się znamy.

Każda z nas, która zgodziła się przyjąć tę wymagającą rolę, ma za sobą lata doświadczeń w różnych obszarach działalności: gospodarce, finansach, kulturze, edukacji, zdrowiu. Nie przychodzimy znikąd, nikt nam nie może zarzucać, że wzięto nas z „łapanki”, „bo trzeba jakąś babę znaleźć”. Według naszej najlepszej wiedzy i rozeznania będziemy, życzliwie, ale z uwagą śledzić, towarzyszyć, inspirować i, gdy na to zasłużą, wspierać poczynania kolejnych rządów pod kątem tego, czy służą one długofalowemu dobru naszego kraju i naszych obywateli.

Nie przychodzimy też z pustymi rękoma – każda z nas ma przemyślenia dotyczące kompetencji, celów strategicznych i zadań resortu, który jest jej najbliższy. Nie we wszystkich sprawach już dzisiaj zakończyłyśmy naszą wewnętrzną dyskusję. Jesteśmy gotowe do dyskusji zawsze i z każdym, poprzemy każdą konstruktywną propozycję, jeżeli będzie ona służyła budowaniu kreatywnego społeczeństwa, społeczeństwa nowoczesnego, otwartego na różnorodność kulturową, mobilnego, w którym wykluczenie społeczne jest patologią nie do zaakceptowania.

Na szanse rozwojowe Polski musimy patrzeć w kontekście tego, co dzieje się w Europie i na świecie. Świat znajduje się w okresie bezprecedensowego przełomu. Przyszłość w dużym stopniu będzie kształtowana przez kraje wschodzące, w tym Polskę.

Chcemy w związku z tym skupić się na trzech obszarach:

1. Po pierwsze, kapitał ludzki. Będzie nas coraz mniej, będziemy coraz starsi. To wymaga nowego spojrzenia i poważnych inwestycji w edukację, kulturę i zdrowie. Od tego będzie zależała nasza produktywność i konkurencyjność. Coraz więcej imigrantów pojawi się na naszych rynkach pracy. Musimy się na to przygotować.
2. Po drugie, innowacyjność i przedsiębiorczość. Innowacyjność na pewno wymaga polityki państwa, ale nie da się jej uruchomić bez przedsiębiorczości.
3. Po trzecie, potrzebujemy innowacyjnego podejścia do źródeł finansowania naszego rozwoju. Musimy nie tylko efektywniej inwestować dostępne środki publiczne, krajowe i europejskie, ale i wykorzystać je do przyciągania kapitału prywatnego.

Jesteśmy przekonane, że dla zapewnienia poprawy jakości naszego życia w długim okresie, konieczna jest zmiana filozofii rozwoju, wzrost roli inwestycji w edukację, zdrowie, kulturę, odejście od podejścia sektorowego do polityki gospodarczej na rzecz innowacyjności i przedsiębiorczości, zwracanie uwagi w każdym obszarze polityki państwa na efektywność podejmowanych działań i ich rezultaty, pełne wykorzystanie szans rozwojowych tkwiących w gospodarce opartej na wiedzy i zmianach klimatu i, przede wszystkim, nadanie właściwej roli w rozwoju

największemu bogactwu, jakie mamy- potencjałowi ludzkiemu: kobietom i mężczyznom.

Tworząc tę nową inicjatywę, uznaliśmy, że potrzebujemy jak powietrza przewyciężenia niepotrzebnych i niszczących podziałów.

Wkrótce czeka nas wielkie wyzwanie: prezydencja w Unii Europejskiej. Będzie to nasza szansa, abyśmy ukazali Polskę jako kraj, który wnosi istotną wartość dodaną do projektu europejskiego. Nie jesteśmy i nie chcemy być tylko odbiorcami decyzji podejmowanych przez innych i tylko konsumentami polityk unijnych. Chcemy wesprzeć rząd w tym nadchodzącym, raczej trudnym okresie, tak, byśmy mogli osiągnąć wszystko, co dla nas ważne.

Wszystkie ręce będą potrzebne na pokładzie. Rąk kobiet nie może tu zabraknąć. Ale chodzi nie tylko o ręce. Tych polityków, którzy martwią się, że nie będzie można znaleźć kobiet na listy wyborcze zapewniamy, że wystarczy się dobrze rozejrzeć.